

11498

(2.) t. 1-5

Bibl. Jag.

II

Maryla Wolska

Madrience notary z notatkami  
i wiadomami oos kalendarz 1920.

Długo

1883 - 1920

AP 56

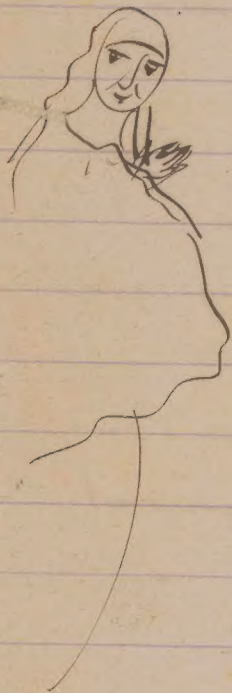


251. 123.

# KATALOG

W. L. A. T. A. X





## Tobola

Urywek z pamiątki M.....

... Babcia wstala mnie wstac' nie karala

Zosia w piecu poprawia haczyki'm

Tu rymyż plani nie wielkim wygłaskiem

Ja rás krycz sig siggle pod kotłenka moją

Be nieszczęsne radamnia przed oczyma stoją

Jutris' odmiany od Comeniusa

Nisig na sioh wspomnianie bręsie moja dusza

Pomysł lierby ulam kamni drączy nie smut

Cięg sig na głowę rajami caterni.....

Be ten pan - Kauczyński

Za dę radamnia klęskach i losie wielka

Nareszcie przychodzi ugniesienie duszy

to Kłó lam radotat, wstawaj już Maryla

Ubiecam oij oremprę dyz biegnę do smiaclani'a

a potem nieszczęsne odzabiarn radamnia

Sady m głowę była

P. Brulard radkowonisa



Nie ma czasu do grymasu  
 Tera poświęć chwile, czasu  
 rum i rum, rle rle  
 już ciępli wóci męstacy mianu  
 Gier akoroty rle nie ciępli wóci mianu  
 Tak cała gośbina przębnie  
 a jednej dobrej nuty nie będzie  
 Bo choć talent mam  
 Ale nie uwapiam . . . . .  
 Paris Brulard ragnieana  
 a go słomik . wyomobranu  
 Paris Brulard wyszta  
 B. Uściński przęsta  
 gołym z Uścińskę skęńeryla  
 le kcy a z tatem byta  
 Tam jest najpręjemniejsza  
 i najra kawniejsza  
 Panny Dobie poranę i daly rysygg.

Tobie miły obśia de crek  
Bisot a com m mnielno prokowskich konjerech  
Mama no mi zechci upuścić  
mie rlosć re mnie thanglunicsiu  
Lece uparła chie werg cis ho  
Wci gi pōmoca sioosa ty i ho  
Mama lo ranowa xila  
i racthwi wyrucio karala  
Zosia owe perory prami  
Adas si, w pokojnie bawi  
Babci w wychodni  
I sobie wywodni  
A to oiz spisała  
cremureb nosotu s prapham nie oherala  
Bo-ja o-d-n-a-ro-drenia  
Kie lu- bi-ę kuzp-eti do je-dre-nia  
Iz legt dnie kti nre mamy pocieszy  
Big zypiewnie reslate sa smiertelne grechy.

(w.d.m.)



Przeszedł obiad miły

Zosia i babcia w tym kumocie były

Zosia prasowała

Babcia cerowała

Yashtërysplyac' z wolnej chwili

siły ryśować ołiwę k'rydili!

Czyż to nie rozpuść!

A babcia to sobie jeszcze postać

Półmły mizdrisr

i obręć w' by drisr

Ja naturalnie jak gromem raronna

Odcho dę do kucm' ni by obrona

Babcia wola nie ror zersz

a gasz'r adas'm na kntaki pisorcz

Łosy b'fexie cicho n'iz by drisr

Amolki fuchane c'arno malowane

Bobcia Adasia wybila

aga fur sobie k'ne cila.



Adas' mnie uszypat w rękę  
et ja uwarogę to ra strasną mykę  
wreszcie i' krzyżę jakby mę katowanie  
na tym się sta' o'głose adas'ca wyklapsa  
ja uwarum muca się ukępiła  
sadam ja na ramieniu na adle or'ala  
pica wysięgnę no nowot  
Cygn i' jurna et moga głowę  
inucę ruc Luricę  
brydki nas knotniog  
Karescie godyna la tógca dusa  
ro oknem g rucy puc się porussa  
lapię tego jedynego  
Lecr y dym ugrala nos onie berpićres' słow  
dusę go ale puc się rucie wynywa  
i' nad mę głowę ulatywa  
usiada na obrat  
otom się jur karkasig

Leer jar go mam jur jur  
 lytko sij nie niiss  
 efuro eky mój Bore  
 Cry bge' more  
 pan efure uleci'at  
 i na luster uleci'at  
 Kalatowsy nabi gawsey  
 navesreie pica rlapuwerzy  
 radastem sij worn bila  
 i tak jeslem greesng za hem elawo  
 nig byta» (C. d. m.)  
 Na d obiedni wkeorera  
 Mamer spud' ruder jur smierca  
 Leer o endat  
 Cry to jaw cyrtuola  
 Hosia taky nra rrad drowy mój  
 odgadtem worytko wroby e baronising!



Lece je i idę g'łębok jasec'ko  
Kosci' rozdu' go Kosci'ce'ko  
Mogę j'ann no choo' by' in d'ci' a'ta  
j'abym to j'azę m'ie ugo' lowata  
Be' s'ig do s'omow'ga m'ie u'les'le to j'azę  
a p'uk's' two u'is' k'ore go s'omow'ara m'ie m'azę  
h'ut's' m'ie i'zia d'ni's' m'ie m'ed'na  
Ugo' l'uz ranar to j'azę d'z g'łod'na  
i'kie d' p'anna i'ob'ie s'pus'  
to m'ie b' d'ni's' d'ok'uc'ce'  
Tara r'ozob'ile  
Co Kosci'a r'ozob'ile  
Bodni'com do brana' p'ow'ie'ch'alam  
i'ie ch'wi'k' m'och'no s'p'alam

'tworzyłem omy. Myślę to już ranek  
 Widac jasny dzień z ra iółtych firanek  
 Siadam <sup>siadaję</sup> staję na kanapie  
 Władam nogi w ~~parafie~~ <sup>parafie</sup> i do męzyny staję  
 Mój ciemny dzień dobry. "Lama" ~~mi~~ wstaje  
 Tajemniczy pakietek mi ofiarowuje  
 Rozwijam papier..... rucam pogardliwie  
 Trawarose' z kamii chwytam uszczuplone  
 Wazonik na kwiatki na wstępie z stokrotką  
 Patrz obracam bardzo wstroskie  
 Niebieski i biały ~~z drobnym posypanym piaskiem~~  
 I mokoto z karbowanym piaskiem.....  
 "I jeszcze fiolki do niego dostaniesz  
 A to jak się ubierasz umyjesz i wstaniesz"  
 Kiedy stypa wstanie "Lila... to od Tata  
 Patrz a to Ada's no <sup>zami</sup> ~~przepraszam~~  
 I niesie Blok <sup>niem</sup> ~~niem~~ Faber ~~niem~~ dwa  
 A ja myślę sobie Nis' rawse wie' co. ter' komu da!



Ale ra malen'ka chisly

Styre of snow volajo Mangk.

To drugy... lecz wiadom na przynnie

Tja taku dać iś dzeł mojej cziwarynki

Młowi porciwinka v sijga piov podnorka

„Ja si daję to moja starość“

~~St.~~ whibz pularesik

Niby notesik

2 ołowotrkiesm.

2 olo'wetokisim. <sup>hard</sup> <sup>more</sup> <sup>from</sup> <sup>the</sup> <sup>council</sup> <sup>into</sup>  
2 amecokisim. <sup>the</sup> <sup>orig</sup> <sup>ini</sup> <sup>by</sup> <sup>divine</sup> <sup>divi</sup> <sup>city</sup> <sup>works</sup>

Potem nadchodí orlois' i ptakoi' razryna

he jala nie ma <sup>bieżące</sup> to się mocno trzyma

Take mi' resort wanek <sup>mis-</sup> ~~only myk~~ <sup>in</sup>

~~Tet. B. f. g.~~ Br. m. podarusk. D. m. k. f. g.

Na obied była zupa z krupkami

I struśelek z jabłuskami

Po obiedzie były cukiereczki

I Helenka była mi kwiateczki

Potem lartam o kolacy

„Proszę kawaleczka”

Potem przysłała Jadwiga

Patrz jakżeś kochasz i jakżeś kochasz

„Tu od Leonie chusteczka

„Nodominie kochanie”

I Ładnie jej Dziękuję

Pomysłkami traktuję.

Potem ładnyzna była o kolacy

Taka była gości jak ~~to~~ dobra jak ~~to~~ <sup>to</sup> ~~to~~

Gdyśmy powychylali nosy okłanki

Pochyliłmy na tunców lekcy

Potem wracam na kolacy

Na kawę s'mielang kłórej solenianke cały talerz dawa.



